

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 1947 ROKU

Nr 342 640

## Zniżka cen w ZSRR

oraz zniesienie systemu kartkowego i reforma walutowa — zwiększają realną wartość płac robotniczych

Rozgłoszenia moskiewskie ogłosiły w dniu wczorajszym dwa doniosłe dekrety. Jeden z tych dekretów znosi racjonowanie żywności i wprowadza zniżkę cen chleba o 12 proc. oraz kasz i krup o 10 proc. Za powiedziane zostały zniżki cen dalszych artykułów. Na całym obszarze Związku Radzieckiego zostaje wprowadzony wolny handel żywnością, ceny jednak będą pod kontrolą państwa, żeby zapobiec spekulacji.

Drugi dekret wprowadza reformę walutową. Od wtorku 16 grudnia zostaje wprowadzona w Związku Radzieckim nowa waluta. Wymiana będzie się odbywać w relacji 10 rubli starych za 1 nowy. Wymiana winna nastąpić w ciągu tygodnia, przy czym termin ten zostaje przedłużony do 2 tygodni dla okęgów odległych. Rachunki bankowe poniżej 3.000 rubli wypłacane będą w stosunku al pari, rachunki do 7 tysięcy rubli w stosunku 3 do 2, a powyżej tej sumy według stopy 2 do 1. Specjalne zarządzenia zostały przewidziane dla pieniędzy należących do kolektywów rolniczych, towarzystw spółdzielczych, posiadaczy pożyczek zagranicznych itd. Płatności zagraniczne regulowane będą al pari.

Jako powód wprowadzenia reformy radio moskiewskie podało, iż w czasie wojny nagromadziło się w obiegu zbyt wiele pieniędzy, wskutek zwiększonych wydatków. Oprócz tego kursuła jeszcze waluta niemiecka. Wytworzyła się taka sytuacja, iż istnieje zbyt wielka ilość pieniędzy w stosunku do ilości towarów. Jest to zjawisko niezdrowe, które może

przyczynić się do powstania spekulacji po zniesieniu racjonowania artykułów pierwszej potrzeby.

Wiadomość o zniesieniu systemu kartkowego, obniżce cen i reformie walutowej zmierzającej do podwyższenia realnej wartości płac — została w Związku Radzieckim przyjęta z głębokim zadowoleniem.

## Co osiągnie Anglia

### zacieśniając współpracę gospodarczą z krajami Wschodniej Europy

Przemawiając w Lincolnshire, członek Partii Pracy poseł Zilliacus stwierdził, że Wielka Brytania, celem zażegnania kryzysu gospodarczego, powinna zawrzeć układy handlowe z krajami wschodnio-europejskimi i ze Związkiem Radzieckim oraz skoordynować swe plany gospodarcze z planami tych krajów, by coraz bardziej wzmacniać wzajemny handel.

Ta polityka ekonomiczna — zaznaczył Zilliacus — oznaczałaby szersze realizowanie zasad socjalistycznych w kraju, wykonanie zobowiązań Partii Pracy w dziedzinie polityki zagranicznej, przyjętych podczas wyborów, zakończenie współpracy militarnej z USA, odwrót od doktryny Trumana i potwierdzenie zamiaru brytyjskiej Partii Pracy popierania robotników europejskich.

## Wehrmacht istnieje nadal

dzięki troskliwej opiece władz angielskich w Niemczech. — Niestychana prowokacja wobec b. ofiar agresji

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” publikuje sensacyjne szczegóły, dotyczące niemieckich formacji wojskowych, utrzymywanych w strefie angielskiej jako t. zw. drużyny służbowe — Dienstruppen.

Opisując tryb życia 8 takich drużyn skoszarowanych w gmachach dawnej szkoły marynarki wojennej w Kilonii „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że są to poprostu zachowane w niezmienionym stanie bataliony armii hitlerowskiej, pozostające i obecnie pod komendą swych byłych oficerów z okresu wojny. Obowiązuje w nich normalna dyscyplina wojskowa, do niedawna żołnierze i oficerowie ubrani byli w mundury armii hitlerowskiej wraz z dystynkcjami. Poza pracą na budowie dróg strategicznych, składów wojskowych i t.d. oddziały te przechodzą ćwiczenia polowe z kopaniem rowów strzeleckich, z rzucaaniem granatów oraz strzelaniem ostrymi nabojami. Przy ćwiczeniach obecni są często oficerowie angielscy.

Duch panujący w tych oddziałach charakteryzuje fakt, że w koszarach wiszą nadal portrety: Goeringa, Keitla, Ribbentropa i Raedera. W bibliotece znajdują się wydawnictwa faszystowskie m. inn. „Mein Kampf”. Żołnierze „Dienstruppen” otrzymują ponad dwa razy większe przydziały żywnościowe niż robotnicy niemieccy.

Dziennik podkreśla, że takich grup istnieje w strefie angielskiej ponad tysiąc, z czego wynika, że chodzi o kilkuset tysięczną i zamaskowaną armię niemiecką. Maszerujący codziennie po ulicach Kilonii pod dźwięki orkiestry woj-

skowej żołnierze niemieccy podniecają nastroje ludności miejscowej, sugerując jej, że armia niemiecka istnieje i gotowa jest w każdej chwili z bronią w ręku przystąpić do walki.

## Filary Nowej Polski

opierają się na jedności działania dwu partii robotniczych. — Otwarcie XXVII Kongresu PPS we Wrocławiu

Wczoraj we Wrocławiu w sali Teatru Dolnośląskiego nastąpiło uroczyste otwarcie XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej. Przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu ob. Szwalbe.

Mówiąc o jednolitym froncie PPS i PPR, wicepremier Gomułka oświadczył m. in.:

„Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna już od trzech i pół lat maszerują zgodnym krokiem we wspólnym froncie. Ten jednolitofrontowy marsz wyszedł na korzyść tak Waszej jak i naszej partii, przynosi coraz lepiej widoczny pożytek wszystkim ludziom pracy i naszej odrodzonej Ojczyźnie.

Musimy powiedzieć sobie i powiedzieć innym, że jednolitofrontowa współpraca PPR i PPS umożliwiła:

1. wzmocnienie i ustabilizowanie władzy ludowej w Polsce.

2. złamanie oporu i wywłaszczenie wielkiego kapitału i obszarnictwa, rozgromienie podziemia faszystowskiego i wybitne osłabienie frontu reakcji polskiej.

3. zmontowanie Bloku Stronnictw Demokratycznych i osiągnięcie zwycięstwa w wyborach.

4. zniweczenie interwencji anglosaskiej reakcji w nasze sprawy wewnętrzne.

5. szybkie tempo odbudowy kraju i zmo bilizowanie olbrzymich sum na inwestycje gospodarcze, określone w trzyletnim planie.

6. podniesienie produkcji przemysłowej o około 599 procent w porównaniu ze stanem z kwietnia 1945 r. i przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji w naj ważniejszych gałęziach przemysłu.

7. powolną, lecz systematyczną poprawę bytu klasy robotniczej i wszystkich pracujących, tworzenie pomyślnych warunków rozwoju dla mas chłopskich.

## Pieniądze nie śmierdzą

Do historii przeszła wypowiedź jednego z cesarów rzymskich, który synowi swemu oburzonemu na czerpanie podatków z pewnych — dosłownie i w przenośni. — „niepachnących” źródeł, rzekł krótko: „Pieniądz nie śmierdzi!”.

Nie wiemy, czy i o ile biegli są w naukach klasycznych i historii starożytnej obecni władcy Ameryki. Sądziłyśmy raczej, że napychanie kaidunów i wizje coraz nowych i nowych, za wszelką cenę zgarnianych miliardów, całkowicie rugują wszelkie inne sprawy i zainteresowania z ich aparatu myślowego.

W każdym razie w tym jednym wypadku są całkowicie zgodni z autorem wspomnianej sentencji.

Depesze z Waszyngtonu donoszą, że między amerykańskim min. spraw zagran. wojny i Bankiem Eksportowo-Importowym toczy się rokowania o pożyczkę dla Japonii w wysokości 200 milionów dolarów. W związku z tą wiadomością, korespondenci pism podkreślają, że rokowania te zasługują na uwagę z tego względu, iż oficjalnie stan wojny między Ameryką i Japonią nie został jeszcze przez prez. Trumana odwołany.

Z innych depesz dowiadujemy się, że c. l. przemysł wyspy Formozy nażącej do terenów rządzonych przez Kuomintang, czyli Prawicowy rząd chiński, znajduje się już pod kontrolą amerykańską. Oczywiście zgoda Kuomintangu stoi w stosunku proporcjonalnym do zasilków dolarowych, jakie z USA płyną. Marynarka wojenna oraz lotnictwo amerykańskie wykorzystują już obecnie bazy na Formozie. Amerykanie wysłali już na Formozę kilka tysięcy japońskich specjalistów wojskowych, ubranych w mundury amerykańskie, którzy organizują amerykańską administrację na tej wyspie.

Pewne sferi USA do niedawna nienawidziły „żółtych Japsów”, czyli Japończyków — jak zarazy. Gorzej — jak mu rzynów. Jeszcze gorzej — jak Żydów, katolików i robotników (tych ostatnich już bez względu na „rasę” i wyznanie), upominających się o godziwe zarobki.

Dzisiaj? Te same sferi dają pożyczki, chociaż „wojna jeszcze trwa”. Ci zwolennicy integralności narodów, kupują za dolary części innych krajów. Angażują do pilnowania nowych sił roboczych tych samych „Japsów”, którym tak gardzą i których tak nienawidzili.

Wiadomo. Wobec „boga” złota, wszystkie inne „bogi” — idą w kał. Są niczym.

## Saragat w rządzie

De Gasperi „rozszerza” swój gab’net

Premier włoski de Gasperi zakończył rokowania zmierzające do rekonstrukcji gabinetu. Odłam prawicowy socjalistów spod znaku Saragata oraz partia liberalna wyraziły zgodę na wstąpienie do gabinetu Gasperi’ego.

8. sprawne przeprowadzenie akcji osiedleńczej na ziemiach odzyskanych i ich zagospodarowanie.

9. rozbudzenie sił i twórczej energii w całym narodzie oraz poświęcenia i ofiarności w służbie dla Ojczyzny.

10. przebudowę stosunków społecznych na drodze pokojowej i otwarcie jasnej i pomyślnej perspektywy rozwojowej dla Polski i całego narodu.”

Mówca zakończył swe przemówienie słowami:

„Polska Partia Robotnicza jest głęboko przeświadczona, że wszystkie uchwały, jakie podejmiecie na Waszym Kongresie wzmocnią wspólne siły i ułatwią nam wykonanie wspólnych zadań na pożytek klasie robotniczej i narodowi, na pożytek naszej Wolnej Niepodległej Ojczyźnie. Tego życzy XXVII Kongresowi Polskiej Partii Socjalistycznej”

# Polska Armia Ludowa

## składa się z oficerów i żołnierzy pochodzących z ludu pracującego

„Wojsko Polskie jest dzieckiem demokracji — dlatego jest wojskiem prawdziwie narodowym, jest nową armią Nowej Polski” — te słowa Marszałka Żymierskiego przypomniały się wszystkim obecnym na wczorajszej uroczystości w Oficerskiej Szkole Polityki i Wychowania.

Wojsko Polskie — to chłopcy i robotnicy, którzy służą narodowi. Korpus Oficerski wywodzi się z głębi narodu i jest z nim jak najściślej związany.

Wincenty Pstrowski, którego nazwisko zna dzisiaj cały kraj przybył do Łodzi na promocję swego syna, podchorążego. I ci właśnie synowie górników, chłopów, robotników, ludzi pracy — jako oficerowie Wojska Polskiego dają najlepszą rekojmie, że wojsko to nie stało się nigdy narzędziem sił wrogich narodowi.

Szlak bojowy Wojska Polskiego pozostaje w pamięci naszego narodu jako szlak zwycięstwa i wolności. Wielkie bitwy toczone na drodze od Buga do Łaby, stanowią najwspanialsze karty dziejów oręża polskiego.

Żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego wrócili po zakończeniu działań wojennych do kraju i od pierwszej chwili stanęli w szeregach frontu odbudowy. Saperzy przystąpili do pracy nad rozminowaniem terenów, wojsko wzięło i bierze czynny udział we wszystkich akcjach siewnych i żniwnych, wszystkich akcjach społecznych.

W obecnym korpusie oficerskim 40 proc. pochodzi z klasy robotniczej (w tym 10 proc. rzemieślników), 38 proc. to warstwa chłopska, 17 proc. pochodzi z inteligencji.

Wielu generałów również pochodzi z rodzin robotniczych, niektórzy — jak np. generał Karol Świerczewski, który zginął tragiczną, bohaterską śmiercią, generał Aleksander Zawadzki, generał Stanisław Zawadzki to: pierwszy — mełownik, drugi — górnik, trzeci — tramwajarz.

Swymi zdolnościami, swą pracą i poświęceniem dla sprawy osiągnęli zaszczytne stanowiska.

General Marian Spychalski, Pierwszy Wiceminister Obrony Narodowej, współtwórca Armii Ludowej w konspiracji, obecny na wczorajszej uroczystości, w przemówieniu swym do promowanych oficerów, w prostych, serdecznych słowach określił rolę, znaczenie i zadania ich w Polsce Ludowej, w Odrodzonym Wojsku. Gdy w lipcu 1944 roku pierwszy skrawek polskiej ziemi uwolniony został spod jarzma okupanta. Krajowa Rada Narodowa połączyła podziemną armię Ludową walczącą z okupantem na naszej ziemi, z Armią Polską powstałą na terytorium Związku Radzieckiego. Dwa te ośrodki Polskich Sił

Zbrojnych zapoczątkowały Odrodzone Wojsko Polskie.

U podstaw ich leżały jednakże hasła: konieczność bezwzględnej walki z Niemcami w oparciu o sojusz z Związkiem Radzieckim, oraz konieczność przeprowadzenia w kraju zdecydowanych reform społecznych.

Dziś, wojsko nasze biorąc tak czynny udział we wszystkich pracach związanych z odbudową zniszczonego przez wroga kraju, jednocześnie stoi na straży naszych granic, na straży ładu i porządku w państwie, w obronie demokratycznych zdobyczy polskiego ludu pracującego.

## Obowiązek nauczania analfabetów ma być wprowadzony niebawem w życie

Przed 1939 r. liczba analfabetów i pół analfabetów wynosiła w Polsce około 6 i pół miliona osób, zaś ponad milion dzieci było poza szkołą. Druga wojna światowa, eksterminacyjna polityka okupanta, zamknięcie szkół — wszystko to pogorszyło jeszcze stan oświaty w kraju.

Nic więc dziwnego, że linia polityki oświatowej ulega po wojnie zasadniczej zmianie: uprzępienie oświaty wszystkim warstwom społecznym stało się hasłem państwowym.

Prócz kursów, organizowanych obecnie przez państwo, prowadzone są kursy oświatowe dla dorosłych przez Związek Zawodowy i inne organizacje społeczne. Na zlecenie Ministerstwa Oświaty przygotowano pomoce naukowe i wydał no elementarz dla dorosłych p. t. „Czytamy” w nakładzie 100.000 egzemplarzy.

Aby stworzyć prawne podstawy zwalczania analfabetyzmu, aby umożliwić uczącym się zwalnianie z pracy, Ministerstwo Oświaty opracowało projekt dekretu o obowiązku uczenia się analfabetów, uchwalony następnie przez Radę Ministrów. Dekret ten nie nabrał jednak dotąd mocy ustawowej i tylko nieznaczny procent analfabetów dokształca się z własnej woli.

Celem zmobilizowania do współpracy na tym odcinku jak najwięcej czynników społecznych, powołano obecnie Radę Społeczną Zwalczenia Analfabetyzmu, w skład której weszły przedstawiciele wielu organizacji społecznych. Powołano także wojewódzkie Komitety Społeczne, do obowiązków których należy zbieranie materiałów o stanie analfabetyzmu w Polsce, popieranie akcji zwalczania analfabetyzmu, zmobilizowanie pracowników oświatowych i prowadzenie kursów nauczania analfabetów.

Kino „BAŁTYK” Narutowicza 20 Początek seansów w dni powszednie: 17-a.  
Początek seansów w niedziele i święta: 15-a.  
Dzisiaj PREMIERA! NOWY FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ  
**Triumf Doktora O'Connora**  
W rolach głównych: GALE STORM, SIR AUBREY SMITH, JOHN MACK BROWN  
Wytwórnia: Monogram Pictures Corp. Reżyser: WILLIAM NIGH  
Produkcja: Scherovera Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od  
Eksploatacja: Film Polski czwartku 18 grudnia.



Czy cząstki mechanizmu mogą mieć własną wolę? Czy potrafią one myśleć, albo odczuwać wzruszenia?

Byli właściciel olbrzymiego hotelu, wspaniałej restauracji i dwóch kamienic w Rydze, a obecnie władca modnego dancing-baru „Erika” w Łodzi, typowy kapitalista Hans Welner jest zaskoczony słowami swojej kelnerki.

Nastroszył brwi. Jego zdziwienie jest niemal tak wielkie jak oburzenie.

Co to wszystko znaczy? Sabotaż. Bunt automatu, który odnalazł własną wolę?

Z trudem łapie dech. Byczy jego kark nabrzmiał krwią. Z pasją uderzył wreszcie pięścią w marmurową płytę:

— Co mnie obchodzi twoje historie! Bierz w tej chwili fartuch i jazda do roboty, albo...

— Albo cię posłę na Anstadt!... — raz jeszcze wielka jego pięść upadła na marmur płyty.

Przy kasie powstał mały zator. Rytm pracy — przez tę jedną głupią dziewczynę zaczyna się! Od minuty stoją stado białoczarnych jaskółek — kelnerki nie mogą oddać kontramarek.

Lecz oto z opuszczonej głową Wieśka odchodzi w stronę szatni. I znów normalnie funkcjonuje wielki automat.

Szeleszczą kontramarki i słowa:

— Numer 5-ty — cztery kieliszki koniaku — Cinzano!

— Numer 1-szy — dwie herbaty z cytryną.

— Numer 4-ty — trzy piwa!

Niedługo potem podejdzie i tamta i powie:

— Numer 3-ci — butelka „Liebfraumilch” — 2 kieliszki Chartreuse!

Gospodarz spojrzy na nią groźnymi oczyma i synkiem:

— A jeśli mi się jeszcze raz to powtórzysz...

— Nie, nie powtórzysz się to już więcej: bo miałam tylko jednego ojca... I można go było rozstrzelać raz tylko jeden — mruknęła przez zaciśnięte zęby Wieśka, której pokora ustąpiła nagle miejsca głuchej wściekłości.

Ciężko myślący Hans Welner nie bardzo zrozumiał skrytą intencję tego powiedzenia. Siedział dalej obok swojej kasy, mechanicznie segregując kontramarki i wodząc po sali spojrzeniem swoich wszystko widzących oczu.

Przelatywały kwadransy, zmieniał się rytm muzyki i kolory światła, ale tempo, w jakim pracowały kelnerki, pozostało to samo.

— Tylko „numer trzeci” wylamuje

się z ogólnego akordu — sumuje swoje spostrzeżenia gospodarz.

Chce właśnie Wieśce Gorzkowskiej, powiedzieć jakieś ostre słowa, kiedy nagle nadbiegł portier i szepnął mu coś do ucha.

— A! — lekko zmieniła się twarz tłuszciocha. I gospodarz dancing-baru „Erika” zerwał się na równe nogi.

### ROZDZIAŁ DRUGI

#### ROMANS HEINZA SOBOTY.

— Nie, Fritz!... dziś wykluczone. Dziś przyjdzie do mnie Heinz, wybieramy się razem do Dancing - baru „Erika”... Dowiedzenia!

Mona Strobel odkłada nerwowym ruchem słuchawkę telefoniczną i zwolna podchodzi do lustra.

— Czy spodobał mi się w tej sukni? — raz jeszcze ogląda swoje odbicie, które wypłynęło ku niej z tafli wielkiego zwierciadła.

Suknia jej jest naprawdę piękna. Czarna, jedwabna, skrojona ze skosów, które z boku ułożone były w fantazyjny wachlarz spięty klamrą wysadzaną diamentami.

Jest mi w niej naprawdę ładnie! — panna uśmiecha się kokieteryjnie do siebie.

Mona Strobel córka właściciela wielkiej przędzalni jest ładną blondynką. Ma śliczną cerę, pięknie zarysowane usta. Ale jej wielkie, niebieskie oczy są zimne, jak odbłask lodu.

Kto by przypuszczał, że przy tym wszystkim ta młoda panna, przypominająca śliczny manekin krawiecki, posiada tyle temperamentu i żywotności!

## Nasze Lady

JADWIGA T. z TOMASZOWA: Bardzo mylny jest Pani pogląd, że zapomocą kosmetyków stosowanych często i dużo, uczyni Pani swój wygląd korzystniejszym. Nie twierdzimy, że zupełnie nie należy „pomagać naturze”, ale powinno się to robić możliwie najdyskretniej, podkreślać umiejętnie cechy dodatnie twarzy, a tuszować ujemne. Przesadne stosowanie kosmetyków może wpłynąć na Pani cerę i wygląd zupełnie odwrotnie, niż było to Pani zamierzeniem. Szczególnie w ciągu dnia należy używać szminki jak najmniej. Chyba sama Pani zwróciła uwagę, jak brzydko wygląda twarz z jaskrawymi, nienaturalnymi rumieńcami, przesadnie ukarminowanymi ustami, „hebanowymi” brwiami itp.

STEFAN KR., ŁÓDŹ: Pragnie Pan poślubić młodą dziewczynę, która jest niezamożna, uczy się jeszcze i dopiero za dwa lata będzie mogła zarobkować. Matka Pana stanowczo się temu sprzeciwia. Chciałaby ona, aby Pan ożenił się z osobą zamożną, dobrze zarabiającą, „upatrzyła” sobie już zupełnie inną synową i nie chce nie słyszeć o Pana narzeczonej. Mimo, iż zawsze wychodzimy z założenia, że rodzice lepiej niż dzieci wiedzą co będzie dla tych dzieci z pożytkiem, jednak tym razem — z tego powodu że jest Pan człowiekiem dorosłym i samodzielnym, oraz dlatego, że kocha Pan tę panią — nie możemy Matce Pana przyznać słuszności. Jest to niestety błąd wielu matek czy ojców, że zamiast być najlepszymi, najserdeczniejszymi przyjaciółmi swych dzieci, starają się oni w sposób despotyczny, narzucić im swą wolę i poglądy. Jeśli owa panią jest dobrym, wartościowym człowiekiem, nie powinno być ważne dla Matki Pana to, że jest ona uboga i narazie nie zarabia. To już jest wasza sprawa. Kochacie się, jesteście młodzi i w tych warunkach trudności finansowe nie są przeszkodą. Powinien to Pan swojej Matce wytłumaczyć. Sądzymy, że da się przekonać, że miłość jej do Pana nie jest tak egoistyczna i że naprawdę pragnie ona, aby Pan był szczęśliwy. Rodzice wychowują dzieci nie dla siebie, lecz dla społeczeństwa. Ci którzy to rozumieją, unikają wielu rozczarowań. Problem ten powtarza się niestety dość często w listach naszych Czytelników i dlatego apelujemy do Rodziców. Bądźcie dla waszych dzieci przyjaciółmi — a nie tyranami!

IRA: Najlepiej będzie, jeśli Pani poinformuje się dokładnie w Kuratorium. Niepotrzebnie się Pani niepokoi, że informacji tych Pani tam nie uzyska, sądzymy, że nawet nie potrzebnie Pani pójść osobiście, a wystarczy dowiedzieć się telefonicznie, czy i gdzie znajduje się takie liceum dla dorosłych.

PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Klin klinem, moi drodzy! Usynówcie Hipcia, to się baby od was wyniosą!  
WICEK: — Złote słowa pana!



WICEK: — A więc zrobione! Będziesz pan naszym synem, tylko się czasem nie zapomnij!  
HIPCIO: — Dobrze, tatusiu!



WICEK: — Muszę pani przedstawić mego synka, Hipcia...  
DAMA: — Co za miły chłopiec! Bardzo mi przyjemnie!



DAMA: — Radosna nowina! HIPCIO zeni się z mamą!  
WICEK: — I wyprowadzą się?  
DAMA: — Nie! Zostaną z nami!

Min. Skrzyszewski  
bawił wczoraj w Łodzi

Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi odbyła się w dniu wczorajszym.

W związku z tym przybył do Łodzi Minister Oświaty Skrzyszewski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Udział w uroczystościach tych wzięli przedstawiciele Kuratorium Szkolnego, Uniwersytetu Łódzkiego, Bratniej Pomocy i in. (k)

Plenarne posiedzenie OKZZ  
odbędzie się 20 bm.

Dnia 20 grudnia o godz. 9.30 rano w sali Centralnej Świetlicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego przy ul. Nawrot 23 odbędzie się plenarne rozszerzone posiedzenie OKZZ z udziałem przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad Związków Zawodowych, przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgowych oraz przewodniczących i sekretarzy zarządów oddziałów Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym figurują następujące sprawy: sprawozdanie z plenarnego posiedzenia KCZZ, sprawozdanie OKZZ w Łodzi, sprawy organizacyjne, dyskusja i wolne wnioski. (k)

Nie tylko szoferzy  
naruszają obowiązujące przepisy

Przed Sądem Starościńskim odpowiadał wczoraj Józef Trybel (ul. Sienkiewicza 31) dyrektor biura kontroli „Filmu Polskiego”, obwiniony o to, że dnia 26 listopada rb. prowadził samochód osobowy z nadmierną szybkością używając oślepiających reflektorów szosowych.

Gdy milicjant zatrzymał samochód, dyr. Trybel nie chciał się wylegitymować. Za wykroczenia te został on ukarany grzywną w wysokości 6.000 zł.

Poza tym Sąd Starościński ukarał grzywną 7.000 zł. inż. Zbigniewa Niemirko (Więckowskiego 27), który prowadząc w dniu 1 listopada samochód znajdował się w stanie nietrzeźwym i wjechał na pętlę tramwajową na Pl. Niepodległości.

Jak widać, nie tylko zawodowi kierowcy naruszają obowiązujące przepisy. (s)

Ucieczki z domów rodziców

Milicja Obywatelska została powiadomiona o ucieczce z domu rodziców 12-letniego Józefa Tybury, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej 15. Chłopiec skradł z szuflady około 15.000 złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Poza tym wydalili się z domu i dotąd nie powrócił 14-letni Zbigniew Piotrowski, zamieszkały przy ul. Stalina 14.

Za obydwu chłopcami rozesłano listy gończe. (t)

Dlaczego papierosy są złe?

Przyczyną jest nie zły surowiec, lecz złe wykonanie. — Za kilka dni ukazą się w sprzedaży „amerykany”

Papierosy produkcji krajowej są, niestety, coraz gorsze. Jest to o tyle niezrozumiałe, że wiadomo przecież powszechnie, iż tegoroczny urodzaj tytoniu wypadł nad wyraz dobrze i że stale otrzymujemy zza granicy coraz nowe uszlachetniające gatunki tytoniu.

Jaka więc jest przyczyna tak częstych skarg palaczy?

Palacze nie skarżą się na gatunek tytoniu w papierosach, lecz na ich wykonanie. Papierosy są przeważnie tak mocno nabite, że się „wcale nie „ciągną” — nie można ich po prostu palić.

Bywa też i na odwrót — po otwarciu pudełka nabywca znajduje w nim rozklejone, lub wysypujące się papierosy, które wogóle nie nadają się do użyt-

ku, chyba, że się z nich samemu skręci w bibułce nowego papierosa.

Często też papierosy zawierają wcale nie pożądane „dodatki”: kawałki drzewa, odłamki szkła, lub jakieś włókno z worka. W redakcji posiadamy już swego rodzaju muzeum takich osobliwości, bo Czytelnicy niezmordowanie znoszą nam najrozmaitsze okazy. Ozdobą tego muzeum jest przepołowiony papieros marki „Bałtyk”, który wygląda jak normalny pędzelek do malowania. Z połówki papierosa wystaje, niby buńczuk koński, gęste pasmo włosia. Golić się tym wprowadzić nie można, ale malować — zupełnie swobodnie.

Nie dziwnego więc, że kto może sobie na to pozwolić — rozgląda się za

lepszymi, zagranicznymi gatunkami papierosów. Dużym powodzeniem cieszą się u nas popularne „amerykany”. Od pewnego jednak czasu zabrakło ich na rynku łódzkim. Ogółem otrzymaliśmy z Ameryki ponad 700 milionów tych papierosów, z czego 300 milionów rozprowadzono wśród ludności pracującej na kartki, resztę skierowano na wolny rynek.

Dzisiaj pasek „amerykanami” kwitnie w całej pełni. Sprzedawane są one po znacznie wyższej cenie od ceny monopolowej. Znalazły się bowiem „przewidujące” osoby, które ulokowały poważne sumy w skupowanych „amerykanach” i teraz stopniowo pozbywają się zapasów, rzecz jasna — z odpowiednim zyskiem.

Spekulacja ta szybko zostanie zlikwidowana. Składy PMT posiadają jeszcze bardzo poważne zapasy „amerykanów” i tylko z przyczyn technicznych musiano wstrzymać się z ich rozsprzedażą na pewien czas. Już w dniach najbliższych, może nawet jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, łódzkie budki inwalidzkie otrzymają nowe transporty „Morrisów”, „Chesterfieldów” i „Camelli”, przy czym papierosy te będą sprzedawane po cenach dotychczasowych tj. 240 zł. paczka.

Pozatem lada dzień ukazą się w sprzedaży spore ilości tytoniu amerykańskiego, który przed swą likwidacją przekazała nam misja UNRRA. Będzie to tytoni identyczny w smaku ze sprzedawanymi dotąd papierosami amerykańskimi.

Ale „amerykany” nie zaspokoją głodu palaczy. Przede wszystkim są za drogie, poza tym wlecznie nie będziemy ich dostawali. Zresztą jest to z gruntu mylne założenie. Po to mamy swój Monopol, po to prowadzimy sami plantacje tytoniu, abyśmy mogli we własnym zakresie produkować dobre papierosy.

Produkcja PMT musi być usprawniona, aby na rynek trafił towar, którego jakość nie będzie budziła żadnych zastrzeżeń!

Syn górnika — rekordzisty  
w liczbie promowanych wczoraj podchorążych

Wczoraj odbyły się w Łodzi podniosłe uroczystości, związane z promocją podchorążych Oficerskiej Szkoły Polityczno Wychowawczej oraz wręczeniem sztandaru OKZZ dla klubu sportowego OSPW.

Uroczystości te zaszczycił swoją obecnością pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW gen. Kuszko, gen. Zarzycki, gen. Moczar i inni. Władze miejskie reprezentował wiceprezydent Duniak, Okręgową Komisję Związków Zawodowych ob. Spychała.

Powszechne zainteresowanie budziło przybycie Wincentego Pstrowskiego, słynnego dziś nawet poza granicami kraju górnika — rekordzisty, inicjatora wspólza wodnictwa pracy który przed kilku dniami otrzymał z rąk Prezydenta Bieruta

Order Odrodzenia Polski. Syn górnika jest również podchorążym łódzkiej Szkoły Oficerskiej i wraz z innymi został wczoraj zaprzysiężony.

Po raporcie i Przysiędze nastąpiło odczytanie rozkazu nominacyjnego, poczem odbyła się promocja, której dokonał gen. Spychalski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie na temat roli oficera polityczno-wychowawczego w nowej Polsce.

W imieniu podchorążych przemawiał prymas Szkoły ppor. Królik.

Uludowany przez OKZZ sztandar dla klubu sportowego OSPW wręczył przedstawiciel związków zawodowych ob. Spychała.

Po wręczeniu nagród i imponującej defiladzie, odbył się wspólny obiad żołnierski.

Komu przysługują ulgi?

Aktualne wyjaśnienie Izby Rzemieślniczej

W związku z odbywającą się rejestracją rzemiosła, która trwać będzie, jak wiadomo, do dnia 20 bm. — Izba Rzemieślnicza wyjaśnia, jakim rzemieślnikom przysługują ulgi przy wnoszeniu opłat skarbowych.

Ulgi stosowane są dla zakładów rzemieślniczych w miejscowościach do 50 tys. mieszkańców, przy czym opłaty niższe są w tych wypadkach o 25 proc.

Dla rzemieślniczych przedsiębiorstw i zajęć budowlanych oraz dla wytwórni płyt budowlano-izolacyjnych wysokość opłat obniża się o 30 proc. Z takiej samej ulgi korzystają zakłady rzemieślnicze, produkujące lody.

Rzemieślnicze przedsiębiorstwa piekarskie oraz rzeźniczo-wędliniarskie, o

ile część ich obrotu w 1947 r. stanowiły artykuły będące przedmiotem zaopatrzenia kartkowego, korzystają z ulg w wysokości również 30 proc.

Tak samo wysokość opłat obniża się o 30 proc. wytwórniom konfekcyj, których obrót za czerwiec 1947 r. podlegający 4 proc. stawce podatku obrotowego wynosi co najmniej 65 proc. całego obrotu.

Jeżeli opłata rejestracyjna wynosi więcej niż 100.000 zł. osoba obowiązana do rejestracji może wnieść opłatę w trzech ratach, a mianowicie: w terminie do 20 grudnia jedną trzecią, a w każdym razie nie mniej niż 100.000 zł. i resztę w dwu równych ratach miesięcznych, a mianowicie: drugą ratę do 20 stycznia 48 r. i trzecią do 20 lutego 1948 r. (s)

Stemplowanie legitymacji tramwajowych

Stemplowanie legitymacji na taryfę ulgową oraz sprzedaż biletów rodzinnych odbywa się od 5-go do 18 każdego miesiąca dla firm, które zatrudniają do 1000 pracowników oraz od 10 do 27 każdego miesiąca dla firm, które zatrudniają od 1001 do 10.000 pracowników, zaś po 27 — każdego miesiąca załatwiać można różne uzupełnienia.

Firmy, zgłaszające się we wcześniejszym terminie, będą załatwiane bez względu na ilość zatrudnionych pracowników. Firmy, które nie zgłoszą się w wyznaczonych terminach będą załatwiane po pierwszym następnego miesiąca.

Pierwsze wyniki mistrzostw w tenisie stołowym

W Łodzi rozpoczęły się rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu, wśród drużyn klasy A i B, oraz rezerw klubów...

KLASA A. TUR (Tomaszów) — Ognisko 8:1, Elektrownia — Oratorium 6:3 (7:2), DKS — Widzew 8:1 (8:1).

KLASA B. Filmowiec — Poczta 7:3, Boruta — Tramwajarze 8:1 (4:5), TUR (Górna) — HKS 3:6, Iskra — TUR (Łódź) 7:2 (5:4), Budowlani — Energia 8:1 (6:3) i Gwiazda — Zryw 9:0.

Trochę za wcześnie

W kwietniu rewanż z Czechosłowacją

W przyszłorocznych planach swych Polski Związek Piłki Nożnej przewidywał, między innymi, rewanżowy mecz z Czechosłowacją...

Przyznać trzeba, że termin 18 kwietnia jest dla naszych piłkarzy zbyt wcześnie, a urządzanie meczu z tak poważnym przeciwnikiem jak Czechosłowacja, jest przedsięwzięciem więcej niż ryzykownym...

AZS (W-wa) — Wisła 52:50

W Warszawie odbył się mecz zespołów ligowych koszykówki męskiej AZS — Wisła. Było to spotkanie mistrza i wicemistrza Polski...

Warta wyeliminowana

ŁKS będzie walczył z Radomiakiem

W Warszawie odbył się eliminacyjny mecz pięciarski o drużynowe mistrzostwo Polski Grochów — Warta. Zawody zakończyły się porażką Warty w stosunku 7:9...

We Wrocławiu natomiast mistrz Warszawy, Radomiak pokonał zespół IKS w stosunku 11:5, kwalifikując się do dalszych spotkań...

Włochy-Czechosłowacja 3:1 (1:0)

Sensacyjny mecz piłkarski w Bari

W Bari we Włoszech odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Włoch. Reprezentacja Włoch po nieudanym występie w Wiedniu, gdzie doznała porażki w stosunku 1:5...

swyności wykazała drużyna włoska i przeprowadzała bardziej niebezpieczne ataki, a przewagę swą ugruntowała zdobyciem jednej bramki do pauzy.

Po pauzie znów stroną atakującą byli Włosi. Mimo świetnej obrony bramkarza Horaka, dwukrotnie jeszcze piłka znalazła się w siatce i Włosi prowadzili 3:0. Od tej jednak chwili do głosu doszła Czechosłowacja...

Sukces i porażka AZS (Kraków)

Koszykarze YMCA (Łódź) utrzymują się na czele tabeli

Gdyby nie rozgrywki piłki koszykowej i siatkowej, nie mielibyśmy w sporcie łódzkim z ubiegłej niedzieli nie godnego do zanotowania. Spotkania ligowych drużyn koszykowych o mistrzostwo Polski i dalsze zmagania lokalnych przeciwników o mistrzostwo okręgu — oto wszystko co mamy do zanotowania z terenu łódzkiego.

Do pauzy przewaga łodzian wyraziła się wynikiem 24:14. Punkty dla AZS (Kraków) zdobyli: Kozdrój — 15, Lipiński — 7, Galicki, Rozpendowski i Obuchowski — po 2. Dla zespołu YMCA uzyskali kosze: Zylński — 16, Dowgird — 14, Barszczewski — 10, Kozłowski — 8 i Maliszewski — 6. Mecz upłynął pod znakiem przewagi łódzkiej drużyny, która technicznie okazała się lepszą.

W Łodzi bawiła drużyna koszykarzy krakowskiego AZS, która grała spotkania z ligowcami łódzkimi. W pierwszych zawodach AZS zmierzył się z TUR, który po równorzędnej grze, pokonał nieznacznie w stosunku 25:23, (do przerwy 14:13), natomiast w drugim dniu przeciwnikiem drużyny krakowskiej był zespół YMCA (Łódź). Tym razem łodzianie byli górą i odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku

54:28. W rozgrywkach w siatkówkę o mistrzostwo Łodzi padły następujące wyniki: żeńska: IKS — DKS 2:0 (walkower) i Splot — DKS 2:0 (walkower) z powodu niestawienia się drużyny DKS. W siatkówce męskiej: ŁKS — TUR 2:1 (15:11, 13:15, 15:11), AZS — HKS 2:1 (15:6, 14:16, 15:6), YMCA — AZS 2:1 (15:10, 9:15, 15:10), YMCA — ŁKS 2:0 (15:6, 15:13).

Mecz nokautów

Drużyny szkolne w ringu

Pierwszy oficjalny występ młodzieżowej sekcji pięciarskiej zmontowanej przez Koło Sportowe XVII Gimn. Państw. w walce z bardziej zaprawioną już w boksie drużyną Gimn. Poligraficznego zakończył się niepowodzeniem i to dość znacznym. Debiutanci okazali się niedość jeszcze przygotowani, czemu nie należy się specjalnie dziwić, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że zapoczątkowali swą działalność bez opieki fachowego instruktora.

Mecz niedzielny można nazwać meczem nokautów, bo w ten sposób rozstrzygnięto połowę walk. Debiutant odniósł tylko jedno zwycięstwo, ale porażka ta nie powinna ich zniechęcić, lecz odwrotnie stać się bodźcem do dalszej pracy nad sobą.

Oto wyniki: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników XVII Gimn. Państw.) w muszej Kustosik w III rundzie poddał się Kalinowskiemu, w koguciej Nawrocki przegrał w I rundzie przez k. o. z Berszcielem, w piórkowej Babiach na punkty przegrał z Fortuniakiem, w lekkiej jedynie zwycięstwo dla drużyny XVII Gimn. Państw. uzyskał Fiałkowski, bijąc na punkty Szlauderbacha II, w pierwszej parze wagi półśredniej Rydlewskiego znocka. utował w II rundzie Szymczak w drugiej parze Zmarliński po wyrównanej walce uznany został za pokonanego na punkty przez Jaskótkowskiego, w średniej Kacperski pokonał na punkty Szlauderbacha I i w półciężkiej Sibiński w I rundzie przez k. o. przegrał z Drzewieckim. Mecz zgromadził kilkuset widzów. Dochód z tej imprezy przeznaczono na zakup sprzętu sportowego, brak którego tak dotkliwie odczuwają Koła Sportowe obu uczelni.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 15 „Krakowiaczy i Górale”, wszystkie bilety sprzedane. O godz. 19 nowość awangardowej literatury i awangardowych scen francuskich, Armada Salacrou „Noce gniewu”.

TEATR TUR — Dziś o godz. 19,15 premiera prasowa — nowy sukces Teatru Powszechnego — nieśmiertelne „Damy i Huzary” Fredry. Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY D. Z. — Dziś próba generalna. W środę 17 grudnia premiera niezwykle interesującej sztuki J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ”.

TEATR „SYRENA” — o godz. 19,30 „Wgląd w Rząd”.

TEATR „OSA” — o godz. 19,30 „Pierwsze Żądła”.

SALA TEATR. Domu Kult. — o godz. 19,15 Suita Cygańska”.

„CZELUSKIN”



I. W przystępie dobrego humoru dworowali sobie marynarze ze starego Czuczka, skubiąc go i popychając. Czuczek trwożliwie zasłaniał twarz, mrużąc w swym języku niezrozumiałe wyrazy. Tylko oczy z ukosa ciskały złe błyski. — Patrzcie go, jak! dziwi! Ludzi się boją — powtarzano ze śmiechem, a Fedia wołał: — Do pawiana podobny, słowo daje!

— Uważaj, — upominał go wesoło podoficer, — bo on coś niecoś rozumie i jeszcze czary na ciebie rzuci... — Gwiżdżę na jego czary — zapewniał Fedia.

II. W baraku nie było nikogo. Stary Czuczek zdjął czapkę futrzaną i ocierał pot z czoła... Wtem poderwał go okrzyk: — Ryłow, co tu robicie?.. Czuczek się odwrócił i poznał — to Fedia.

Chłopiec zaskoczony spotkaniem ze zdumieniem spoglądał na zbliżającego się powoj Ryłowa, Strój z futer i liczne amulety uczyniły go niepodobnym. — Słuchaj, dryblasie — szeptał, zbliżając twarz do twarzy chłopca — znów mi w drogę wlazisz! Żebyś nie żałował, bo już nie nożem, a czymś lepszym potraktuję!..

III. Po wyjściu z baraku zaalarmował Fedia natychmiast cały obóz. Po chwili biegł już wszyscy z okrzykiem:

— Ryłow! Lapać Ryłowa!..

Czynny zbieg jednak znajdował się już daleko i tylko sylwetka jego ciemniała na tle licznych złomów lodowych. Po uprzednim wezwaniu dano do niego kilka strzałów, które widocznie chybiły, gdyż po krótkiej pogoni zgubiono wszelki ślad.

Ryłow przepadł bez wieści!

Dopiero po wielu, wielu latach spotkał się z nim Fedia w zupełnie innych okolicznościach.

OGLOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-wenerologiczny. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 32663

DOKTOR REICHER, specjalista wenerologiczny, skórno- płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma — 32594

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, 3 — 5 pp., tel.: 105-16. 33224

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 32745

Dr. ŁOZA, wenerologiczny, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel.: 179-56.

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 32605

Dr. ANATOL KOWALSKI, skórno-wenerologiczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 32674

STARSIY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerologicznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

Kubno — sprzedaj

WILLE lub plac niezwłocznie kupię. Tel. 105-80. 33450

„AKUMULATOR”, tel. 165-25, Andrzeja 29 — specjalność ładowanie, reparaacja akumulatorów, poleca akumulatory własnej konstrukcji do samochodów amerykańskich i motorów Diesla. Kupuję stare akumulatory. 32657

SAMOCHOÓD firmy „Gaz” na chodzie sprzedam. Żeromskiego 51-3. 33453

BIBULKĘ papierosową „Podkowa” i „Przyjacień” z bocianem; poleca wytwórnia bibulek. Łódź, Piotrkowska 49, prowincja za zaliczeniem. 33365

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz, obręczesz, zegarek, pierścionek w sklepie 11-go Listopada 3. 33145

PRZCZEPKĘ do pięćsetki kupię najchętniej DeKaWu. Sklep „Boruta” Narutowicza 19. 33451

MASZYNY do szycia gabinetowe, zwykłe, krawieckie specjalne. Ceny przystępne. Piotrkowska 70. Rzędzia.

Zgubione dokumenty ZGUBIONO kartę od renty inwalidzkiej i kartę do świadceń leczniczych Motyl Józefa, Drebnowska 64.

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą i inne dowody. Garczarczyk Krystyna Wschodnia 29. 33455

ZGUBIONO kwit wy dany przez spółdzielnię Las na sumę 15.000 tys. Włodarczyk Jan, Lwowska 9.

ZGUBIONO kartę od renty inwalidzkiej i kartę do świadceń leczniczych Motyl Józefa, Drebnowska 64.